

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wydanym w sprawie toczącej się z wniosku J. K. (1) z udziałem J. K. (2) i J. Ł. ustalił, że małżonkom H. K. (1) i A. K. przysługiwały równe udziały w ich majątku wspólnym oraz że w skład tego majątku wchodził samochód F. (...) o wartości 5.000,00 zł, używany 15-letni telewizor kolorowy 24” i 2-letnia lodówka – zamrażarka, ustalił też, że w skład spadku po A. K. wchodził samochód F. (...) o wartości 5.000,00 zł, w dalszej kolejności dokonał podziału majątku wspólnego H. K. (1) i A. K. oraz działu spadku po A. K. przyznając następcom prawnym A. K. środki pieniężne pochodzące ze sprzedaży tego pojazdu przez zasądzenie od J. Ł. na rzecz J. K. (1) i J. K. (2) kwoty po 625,00 zł, oddalił wniosek o zasądzenie odszkodowania za bezumowne korzystanie, jak również obciążył wnioskodawcę obowiązkiem zwrotu wszystkich kosztów sądowych i kosztów postępowania, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji wydał, ustalivszy uprzednio, że A. K. nabył spadek po swoim ojcu w udziale wynoszącym 1/3 części, jednak w skład tego spadku nie wchodziły żadne przedmioty majątkowe. A. K. zmarł w dniu 10 czerwca 2002 r., a spadek po nim nabyli z kolei: żona H. K. (1) w 1/2 części i bracia J. K. (1) i J. K. (2) w udziałach po 1/4 części. H. K. (1) zmarła w dniu 12 lipca 2008 r., a spadek po niej odziedziczyła w całości siostrzenica J. Ł..

Sąd ustalił również, że w dniu 12 lutego 2010 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Ł. wydała zaświadczenie, z którego wynikało, że w skład spadku po A. K. wchodziła udział wynoszący 1/2 część prawa do wkładu mieszkaniowego związanego z lokalem Nr (...) w budynku przy ul. (...), a w dniu 17 maja 2010 r. wydano decyzję ustalającą wobec J. K. (1) podatek dotyczący spadku po A. K., w której wskazano, że wnioskodawca odziedziczył udział wynoszący 1/6 w tym wkładzie. Wartość wkładu według cen z dnia śmierci A. K. wynosi 117.000,00 zł, a według cen z 2012 r. – 188.000,00 zł. Sąd Rejonowy stwierdził także, że po śmierci spadkodawcy jego żona sprzedała samochód F. (...) za kwotę 5.000,00 zł, a w zajmowanym przez małżonków lokalu pozostały: 10–15-letni telewizor kolorowy i 2-letnia lodówka – zamrażarka. Ustalono również, że teściowie spadkodawcy posiadali gospodarstwo rolne o pow. 2,75 ha w S., gdzie H. K. (1) pracowała w okresach 14.08.1962 r. – 13.05.1968 r. i 26.12.1970 r. – 4.09.1972 r.

Sąd I instancji wywiódł także, że spadkodawca nadużywał alkoholu i przez cały okres trwania małżeństwa bardzo często widywano go nietrzeźwego. W 1971 r. matka H. K. (1) podarowała jej pieniądze z przeznaczeniem na wniesienie wkładu do spółdzielni mieszkaniowej i wystarczyły one na ten cel. Jednocześnie Sąd stwierdził, że środki na wykup wkładu pochodziły w kwocie 16.600,00 zł z mieszkaniowej książeczki oszczędnościowej (...), a w kwocie 13.200,00 zł z pożyczki z (...). A. K. zapisał się do spółdzielni w czasie trwania małżeństwa, w 1982 r. małżonkowie K. otrzymali przydział mieszkania spółdzielczego. Po odziedziczeniu tego lokalu J. Ł. przeprowadziła jego remont, zaciągając na ten cel wraz z mężem pożyczkę hipoteczną, a następnie wprowadziła się tam.

Sąd meriti, dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego, za w pełni wiarygodne uznał zeznania świadka J. S., podkreślając ich rzeczowość oraz zgodność z dokumentami zeznań złożonych w postępowaniu administracyjnym i zaświadczenia spółdzielni mieszkaniowej w zakresie chronologii wydarzeń, a także z zeznaniami swojej córki D. K., której wiadomości na temat okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy pochodziły właśnie z relacji matki. Zdaniem Sądu, dowód miał szczególne znaczenie, ponieważ pozwolił ustalić fakt alkoholizmu spadkodawcy – choć Sąd odmówił wiarygodności twierdzeniu, że A. K. był zawsze nietrzeźwy – a pomiędzy nadużywaniem alkoholu a trwonieniem majątku zachodzi bezpośredni związek przyczynowy; uprawdopodobnia to tezę o tym, że pieniądze na wkład mieszkaniowy nie pochodziły z zasobów pieniężnych spadkodawcy. Sąd uznał, że tezy tej nie mogą podważyć zeznania świadka H. K., której zeznania o posiadanych przez A. K. zasobach finansowych opierały się jedynie na przypuszczeniach. Fakt, że z postępowania dowodowego nie wynikało, aby spadkodawca posiadał oszczędności w którymkolwiek z banków, do którego zwrócono się o informacje, świadczy o tym, że nie miał on nic, a to dlatego, że nadużywał alkoholu. W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że wkład mieszkaniowy związany ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu należał do majątku osobistego H. K. (1) i nie wchodził w skład spadku po jej mężu.

Zdaniem Sądu Rejonowego, bezsporne było natomiast, że w skład majątku wspólnego małżonków K. wchodzi używany telewizor, 2-letnia lodówka – zamrażarka i samochód F. (...) o wartości 5.000,00 zł. Stąd wywieziono, że w skład spadku po A. K. wchodzi udział w prawie własności samochodu o wartości 2.500,00 zł; jeśli więc J. K. (1) i J. K. (2) dziedziczą spadek po nim w ¼ części, to należy na ich rzecz zasądzić kwoty po 625,00 zł. Sąd stwierdził również, że przy ustalaniu działy spadku należy pominąć lodówkę i telewizor ze względu na treść art. 939 § 1 k.c., z którego wynika, iż małżonek uzyskuje ponad swój udział w spadku – jeśli dziedziczy wraz z dalszą rodziną spadkodawcy – przedmioty urządzenia domowego, z których za życia spadkodawcy korzystał wspólnie z nim lub sam. Sąd wywiódł również, że orzeka o kosztach postępowania na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., ponieważ interesy stron postępowania były ewidentnie sprzeczne.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł wnioskodawca, zaskarżając je w punktach 2, 3, 4, 5 i 6, a więc w całości z wyjątkiem rozstrzygnięcia o ustaleniu równych udziałów w majątku wspólnym H. K. (1) i A. K.. Przedmiotowemu postanowieniu zarzucono:

- naruszenie art. 31 § 2 pkt. 1 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że środki finansowe przeznaczone na pokrycie wkładu mieszkaniowego pochodziły z majątku osobistego H. K. (1), podczas gdy z zebranych dowodów wynika, że darowizna tych środków została dokonana w czasie trwania małżeństwa, a więc na rzecz obojga małżonków;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na jego nieprawidłowym zastosowaniu poprzez:

ustalenie, że A. K. nadużywał alkoholu – co uniemożliwiało mu zgromadzenie środków na pokrycie wkładu mieszkaniowego - w oparciu jedynie o dowód z zeznań świadka J. S. z pominięciem pozostałego materiału dowodowego w postaci dokumentów urzędowych i prywatnych, zeznań świadka H. K. oraz wyjaśnień wnioskodawcy i uczestnika postępowania J. K. (2);

przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez przyznanie zeznaniom świadka J. S. waloru wiarygodności, podczas gdy z pozostałego materiału dowodowego w postaci dokumentów urzędowych i prywatnych, zeznań świadka H. K. oraz wyjaśnień wnioskodawcy i uczestnika postępowania J. K. (2) wynika, że H. K. (1) nie otrzymała darowizny pieniędzy, które mogłaby przeznaczyć na wkład mieszkaniowy, a środki te wniósł spadkodawca;

przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez uznanie, że świadek J. S. nie była bezpośrednio zainteresowana składaniem zeznań korzystnych dla uczestniczki postępowania, która jest jej córką;

przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez uznanie, że spadkodawca nie miał żadnych pieniędzy, podczas gdy z zeznań świadka H. K. oraz z wyjaśnień wnioskodawcy i uczestnika postępowania J. K. (2) wynikało, że spadkodawca był osobą o dobrym statusie materialnym, pracował i nie nadużywał alkoholu, zaś H. K. (1) nie miała żadnego majątku osobistego i wobec faktu, że banki przechowują informacje o prowadzonych rachunkach oszczędnościowych tylko przez okres 5 lat;

wyprowadzenie sprzecznych ze sobą wniosków z zebranego materiału dowodowego poprzez jednoczesne przyjęcie, że w skład majątku wspólnego wszedł samochód F. (...) przy jednoczesnym uznaniu, że spadkodawca nie miał żadnego majątku wskutek uzależnienia od alkoholu, co było z kolei podstawą wyprowadzenia wniosku, że wkład mieszkaniowy nie mógł być wniesiony z majątku wspólnego;

pominięcie dowodu z zeznań świadka J. S. w części, w której stwierdza ona, że nie była świadkiem ani dokonania darowizny pieniędzy na rzecz H. K. (1) ani też opłacenia z tych środków wkładu mieszkaniowego;

pominięcie dowodu z dokumentu prywatnego pochodzącego od H. K. (1), w którym oświadcza ona, że prawo do przedmiotowego lokalu przysługiwało jej i mężowi, co pozwala wyprowadzić wniosek, że nie uważała tego lokalu za swój majątek osobisty, a wkład mieszkaniowy został wniesiony wspólnie przez małżonków;

- naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez wykroczenia ponad żądanie uczestniczki postępowania wskutek uznania, że wkład mieszkaniowy do przedmiotowego lokalu nie wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków A. i H. K. (3) i w skład spadku po A. K., podczas gdy sama uczestniczka nie zgłosiła zarzutu w tym przedmiocie;

- naruszenie art. 244 § 1 i 2 k.p.c. i art. 252 k.p.c. poprzez:

pominięcie domniemania prawdziwości - i faktu nieobalenia tego domniemania przez uczestniczkę postępowania - dokumentów urzędowych w postaci zaświadczeń pochodzących od spółdzielni mieszkaniowej, z których wynika, że spadkodawca był członkiem spółdzielni i wniósł wkład mieszkaniowy oraz otrzymał przydział lokalu mieszkalnego, a także w postaci aktu notarialnego z dnia 11 marca 2008 r., zważywszy że te dowody wskazują na to, iż wkład mieszkaniowy wchodził w skład majątku wspólnego małżonków K. oraz spadku po A. K.;

pominięcie faktu złożenia przez H. K. (1) w akcie notarialnym z dnia 11 marca 2008 r. fałszywego oświadczenia o nabyciu prawa do przedmiotowego lokalu jako wdowa w 1982 r.;

- naruszenie art. 684 k.p.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na nieustaleniu, że w skład spadku po A. K. wchodził wkład mieszkaniowy związany z przedmiotowym lokalem i zaniechaniu postępowania dowodowego zmierzającego do obalenia domniemania prawdziwości dokumentów urzędowych, co pozwoliłoby na wyeliminowanie tego składnika majątkowego z masy spadkowej;
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, z jakich przyczyn Sąd odmówił wiary dokumentom z akt spółdzielczych, aktowi notarialnemu z dnia 11 marca 2008 r., braku argumentacji odnośnie obalenia domniemań wynikających z treści dokumentów urzędowych oraz brak odniesienia się do zeznań świadka J. S. w zakresie, w jakim twierdziła ona, że spadkodawca pracował;
- naruszenie art. 520 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na obciążeniu wnioskodawcy obowiązkiem pokrycia kosztów sądowych i kosztów postępowania, chociaż J. K. (1) złożył wniosek, pozostając w uzasadnionym przekonaniu, że w skład spadku po A. K. wchodzi wkład mieszkaniowy, interesy stron nie były sprzeczne, a jeden z uczestników postępowania także przyłączył się do tego wniosku.

We wnioskach apelacyjnych skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez ustalenie, że w skład majątku wspólnego A. K. i H. K. (1) oraz majątku spadkowego po A. K. wchodzi także wkład mieszkaniowy uiszczony na poczet lokatorskiego prawa do lokalu położonego w Ł. przy ul. (...) i zasądzenie od uczestniczki postępowania na jego rzecz spłaty w kwocie 25.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia wniosku wszczynającego postępowanie, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji – wobec nierozpoznania istoty sprawy. W apelacji zawarto także wnioski:

- o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków H. T. i W. P. na okoliczność nienadużywania alkoholu przez spadkodawcę i jego sytuacji majątkowej w chwili wniesienia wkładu mieszkaniowego;
- zwrócenie się do NFZ O/Ł. o przesłanie dokumentacji medycznej dotyczącej spadkodawcy – w celu wykazania nienadużywania przez niego alkoholu i braku jakichkolwiek schorzeń z tym związanych;
- zwrócenie się do Urzędu Skarbowego Ł. o informacje dotyczące dochodów spadkodawcy w latach 1970 – 2002 – w celu wykazania świadczenia przez niego usług krawieckich, osiągania dochodów z tego tytułu oraz posiadania środków finansowych, które mogły być przeznaczone na pokrycie wkładu mieszkaniowego.

Skarżący wskazał, że potrzeba powołania dowodów w celu udowodnienia, że A. K. nie był osobą uzależnioną od alkoholu pojawiła się dopiero po zapoznaniu się przez niego z uzasadnieniem orzeczenia Sądu I instancji, ponieważ w toku wcześniejszego postępowania Sąd ten wskazywał, że fakt ewentualnego uzależnienia alkoholowego spadkodawcy

nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W apelacji zawarto też wniosek o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka postępowania wniosła o oddalenie apelacji, oddalenie zawartych w niej wniosków dowodowych oraz zasądzenie od wnioskodawcy na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na rozprawie przed Sądem odwoławczym w dniu 3 września 2014 r. uczestnik postępowania J. K. (2) przyłączył się do apelacji, wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Złożenie przez wnioskodawcę apelacji doprowadziło do uchylenia zaskarżonego postanowienia celem ponownego rozpoznania sprawy, Sąd Okręgowy jednak nie był w stanie ustosunkować się do zawartych w niej zarzutów, ponieważ orzeczenie w żadnym zakresie nie poddaje się kontroli instancyjnej. Sporządzając uzasadnienie swojego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy poważnie naruszył art. 328 § 2 k.p.c. nakazujący zawrzeć tam podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł, i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a także wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia z przytoczeniem przepisów prawa. Uzasadnienie wyroku pełni ważną rolę procesową, ponieważ umożliwia stronie zrozumienie motywów, jakimi kierował się sąd, wydając wyrok, jak również pozwala na sprawowanie nadzoru judykacyjnego przez sąd wyższej instancji. Sąd musi tak wytłumaczyć motywy rozstrzygnięcia, aby strona miała możliwość podjęcia ewentualnej polemiki z nimi poprzez złożenie środka zaskarżenia i aby w wyższej instancji mogła zostać oceniona prawidłowość wydanego orzeczenia. W rozpoznawanej sprawie stwierdzić wypada, że uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie spełnia należycie żadnej z tych funkcji.

Zadaniem Sądu jest ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o zgromadzone dowody, a następnie zastosowanie do stanu faktycznego sprawy przepisów prawa. Uzasadnienie orzeczenia spełnia funkcję porządkującą, obligując stosujący prawo Sąd do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego i jego subsumcji do miarodajnej normy prawa materialnego, w następstwie czego dochodzi do jej konkretyzacji w sentencji wyroku; dlatego też dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczna i prawna powinny być spójne tworząc logiczną całość (tak np. w postanowieniu SN z dnia 19 grudnia 2013 r., II CNP 35/13, niepubl.). Tej spójności i logiki zabrakło w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, wobec czego nie sposób dowiedzieć się z niego, dlaczego zapadło ostatecznie rozstrzygnięcie takiej a nie innej treści. Poniżej przedstawione zostaną pokrótce problemy, z jakim zetknął się Sąd odwoławczy, próbując bezskutecznie skontrolować prawidłowość zaskarżonego orzeczenia.

Sąd I instancji, ustalając skład i wartość majątku wspólnego małżonków K. podlegającego podziałowi, zaliczył do tego niego samochód, telewizor i łódzko – zamrażarkę, jednak w uzasadnieniu nie przytoczono okoliczności faktycznych, które pozwalałyby na wyprowadzenie takiego wniosku w oparciu o obowiązujące przepisy, jak np. faktu nabycia tych przedmiotów przez jednego z małżonków w czasie trwania małżeństwa. Sąd ustalił jedynie, że telewizor i łódzko – zamrażarka znajdowały się w lokalu zajmowanym przez małżonków K., skąd można byłoby wywieść wniosek o tym, że małżonkom przysługiwały prawa do tych rzeczy przez posłużenie się domniemaniem z art. 341 zd. I k.c. – Sąd jednak tego nie uczynił. Z kolei co do samochodu brak nawet i takiego ustalenia; mimo to w dalszej części uzasadnienia wskazano, że przynależność tego pojazdu do majątku wspólnego wynikała z zeznań J. K. (1). Z kolei fakty ustalone przez Sąd wskazują, że lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego zostało przez małżonków nabyte w czasie trwania małżeństwa, co w myśl przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wskazywałoby na to, że weszło ono do majątku wspólnego. Tymczasem Sąd nie wymienia tego prawa w swoim orzeczeniu, lecz nie wyjaśnia jednocześnie, czy uczynił tak dlatego, że stanął na stanowisku, iż nie weszło ono jednak do tego majątku, czy też dlatego, iż prawo to na chwilę obecną – jak wynika ze znajdującego się w aktach spółdzielczych aktu notarialnego – uległo już przekształceniu w prawo własności; co do tego przekształcenia również brak jakichkolwiek ustaleń, choć jest to fakt istotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Jeśli chodzi o wkład związany z prawem do lokalu, to ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu są ze sobą sprzeczne – z jednej strony Sąd na podstawie zeznań świadka ustala, że całość

pieniędzy na pokrycie wkładu podarowała H. K. (1) jej matka, natomiast w oparciu o akta spółdzielcze - że znaczna część środków na ten cel pochodziła z pożyczki z (...). Z dalszej części uzasadnienia wynika jednak, że Sąd „(...) uznał za udowodnioną tezę, iż wkład mieszkaniowy (...) należał w całości do majątku osobistego (...) H. K. (1) (...)”, ponieważ środki na jego pokrycie pochodziły z darowizny – brak jednak jakiegokolwiek wyjaśnienia odwołującego się do przepisów prawa, z którego wynikałoby, dlaczego wykorzystanie do pokrycia wkładu pieniędzy z darowizny miałyby automatycznie skutkować zaliczeniem go do majątku osobistego. Wartość telewizora i lodówko – zamrażarki – wbrew nakazowi zawartemu w art. 567 § 3 k.p.c. w związku z art. 684 k.p.c. – w ogóle nie została ustalona, a Sąd nie wyjaśnił, dlaczego odstąpił od wypełnienia tego obowiązku.

Przechodząc do ustalenia składu spadku po A. K., Sąd nie wyjaśnia, dlaczego do spadku tego zaliczył samochód, natomiast pominął pozostałe rzeczy (lub udziały w nich), co do których poprzednio ustalił, że wchodziły w skład majątku wspólnego według stanu z chwili ustania wspólności wskutek śmierci spadkodawcy. Po pierwsze, treść orzeczenia nie jest spójna z jego uzasadnieniem, ponieważ w części dotyczącej rozważań prawnych znalazło się zdanie: „(...) w skład spadku po A. K. wszedł zatem udział o wartości 2.500,00 zł w prawie własności samochodu (...)”. Po drugie, nie jest jasne, czy wywody Sądu o zapisie naddziałowym dotyczą pominięcia telewizora i lodówko – zamrażarki przy ustalaniu składu spadku czy przy dokonywaniu jego działu, ponieważ Sąd posłużył się zwrotem „ustalenie działu spadku”. Przytoczenie tam przez Sąd art. 939 § 1 k.c., który traktuje o przedmiotach wchodzących w skład spadku, których małżonek może żądać ponad swój udział spadkowy, przemawiałaby za tezą, że chodzi tu o pominięcie ich przy działu spadku, jednak w tej sytuacji nie sposób domyślić się, z jakich przyczyn nie zaliczono tych rzeczy w skład spadku. Nie można też wykluczyć, że Sąd meriti dokonał niewłaściwej wykładni powyższego przepisu i uznał, że pozwala on nie zaliczyć przedmiotów wymienionych w jego hipotezie do spadku. Jak co do wielu innych kwestii, tak i w tym wypadku, Sąd odwoławczy skazany jest tylko na domysły co do toku rozumowania Sądu I instancji.

Jeśli chodzi o inne rozstrzygnięcia Sądu zawarte w zaskarżonym orzeczeniu, to wywody uzasadnienia nie dają pola nawet do domysłów, ponieważ Sąd Rejonowy zaniechał jakiegokolwiek ich wyjaśnienia w uzasadnieniu orzeczenia. Uwaga ta dotyczy np. zasądzenia odsetek ustawowych od kwot zasądzonych na rzecz J. K. (1) i J. K. (2) tytułem spłaty. Zagadką jest, w jakim przepisie Sąd upatrywał podstawy prawnej do zasądzenia tych odsetek, dlaczego są to właśnie odsetki ustawowe i z jakich przyczyn należne są one właśnie od daty podanej w orzeczeniu. Idąc dalej, Sąd I instancji w pkt. 5 postanowienia oddała wniosek „(...) w zakresie odszkodowania za bezumowne korzystanie (...)” - chodzi tu zapewne o korzystanie z lokalu Nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) – jednak także i w tym wypadku zaniechał jakiegokolwiek uzasadnienia tej decyzji. Istotna wątpliwość istnieje nawet co do tego, jakie właściwie roszczenie Sąd rozpoznał w ten sposób. W swoim wniosku J. K. (1) wnosi o przyznanie mu od J. Ł. określonych kwot z tytułu wyłącznego korzystania przez nią z lokalu, który, zdaniem wnioskodawcy, wchodził do spadku po jego bracie i był przedmiotem wspólności praw stron, tymczasem, jak wynika ze sformułowania użytego w orzeczeniu, Sąd rozpoznawał roszczenie odszkodowawcze. Wreszcie, rozstrzygając o kosztach postępowania, Sąd wskazał jako podstawę prawną swojej decyzji art. 520 § 1 k.p.c., choć wbrew treści tego przepisu całością tych kosztów obciążył wnioskodawcę. Zważywszy, że dalej powołana jest przesłanka sprzecznych interesów stron, można przypuszczać, że chodziło tu o art. 520 § 2 lub § 3 k.p.c., jednak Sąd Rejonowy w żaden sposób nie wyjaśnił, dlaczego ewentualne ustalenie, że interesy stron w toku postępowania były sprzeczne, uzasadniało obciążenie całością kosztów postępowania właśnie J. K. (1).

Powyższe wywody jasno wskazują, że Sąd odwoławczy podczas próby kontroli prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia skazany był na poruszanie się w zasadzie wyłącznie w sferze przypuszczeń i domysłów co do toku rozumowania Sądu I instancji, którego efektem było wydanie przedmiotowego postanowienia. Większość faktów, które wydają się istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie została w ogóle ustalona, choć w aktach sprawy znajduje się w wielu przypadkach niezbędny do tego materiał dowodowy. Z drugiej strony Sąd ustalił fakty, których znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie sposób się nawet domyślić; wydaje się również, że zastosowania takiego dla nich nie dostrzegł również Sąd meriti, ponieważ w żaden sposób nie odnosi się do nich w swoich niezbyt obszernych rozważaniach prawnych – dotyczy to np. treści decyzji podatkowej czy faktu wykonaniu remontu lokalu przez J. Ł.. Nawet jednak sposób ustalenia tych faktów nie jest wolny od poważnych błędów proceduralnych, ponieważ Sąd

stwierdza np. fakt pracy H. K. (1) w gospodarstwie rolnym na podstawie pisemnych oświadczeń osób trzecich, a więc z ewidentnym naruszeniem art. 245 k.p.c. stanowiącego, że dokument prywatny stanowi dowód tylko tego, że osoba podpisana pod nim, złożyła określone oświadczenie, nie zaś dowód prawdziwości tego oświadczenia. Część materiału dowodowego, zwłaszcza dokumentów znajdujących się w załączonych aktach spółdzielczych, pominięto, przy czym nie wyjaśniono w uzasadnieniu, czy Sąd uznał, że są one nieprzydatne dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, czy też odmówił im wiary i ewentualnie z jakich przyczyn. Ponadto Sąd zaniechał przytoczenia w zasadzie jakichkolwiek przepisów prawa materialnego będących podstawą rozstrzygnięcia – poza art. 939 § 1 k.c., ale i w tym przypadku, jak opisano to wyżej, nie ma pewności, że zastosowano ten przepis prawidłowo. Mamy więc do czynienia z uzasadnieniem, w którym nie ustalono części faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a dokonane ustalenia są w pewnej części ze sobą sprzeczne, przy ustalaniu stanu faktycznego pominięto część zgromadzonego materiału dowodowego bez wyjaśnienia przyczyn takiej decyzji, nie wskazano przepisów prawa, na jakich Sąd oparł się przy rozstrzygnięciu sprawy, część wywodów zawartych w uzasadnieniu jest sprzecznych z treścią postanowienia, a przyczyn wydania niektórych rozstrzygnięć w ogóle nie wyjaśniono. Sporządzenie takiego uzasadnienia na tyle poważnie narusza art. 328 § 2 k.p.c., że uniemożliwia stronom postępowania rzeczową polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, którego nie sposób jasno odczytać z chaotycznych i niespójnych wywodów uzasadnienia, jak również nie pozwala Sądowi odwoławczemu wydać decyzji o prawidłowości zaskarżonego orzeczenia. Tego rodzaju uchybienia przy wyjaśnianiu przez Sąd meriti motywów podjętego rozstrzygnięcia wyklucza przeprowadzenie jego kontroli instancyjnej i uzasadnia uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji w oparciu o art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. (tak np. w wyroku SN z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, „Monitor Prawniczy” Nr 17 z 2007 r., s. 930 lub w wyroku SA w Poznaniu z dnia 16 stycznia 2013 r., III AUa 435/12, niepubl.). Jednocześnie na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy pozostawia Sądowi Rejonowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji doloży szczególnej staranności przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, dążąc do wyjaśnienia okoliczności mających istotne znaczenie dla jej rozstrzygnięcia, a pomijając te, które takiego znaczenia nie mają. Ocena dowodów winna być oparta o wszechstronne rozważenie całości zebranego materiału dowodowego, a nie tylko jego części, zaś zawarte w uzasadnieniu rozważenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów nie może uchybiać zasadom logiki i doświadczenia życiowego. Wreszcie Sąd dokona subsumpcji ustalonych faktów do miarodajnych norm prawa materialnego, wyjaśniając w uzasadnieniu orzeczenia, jakie przepisy prawa stosuje w rozpoznawanej sprawie i dlaczego ich zastosowanie skutkuje wydaniem orzeczenia określonej treści. Przed dokonaniem podziału konieczne jest wyczerpujące ustalenie składu i wartości podlegających podziałowi majątku wspólnego małżonków K. oraz spadku po A. K.. Szczególną uwagę Sąd winien przy tym poświęcić rozstrzygnięciu kwestii przynależności do dzielonych mas majątkowych prawa do przedmiotowego lokalu i związanego z nim wkładu. W przypadku, gdyby Sąd Rejonowy ustalił w toku postępowania dowodowego, że środki na pokrycie wkładu pochodziły w całości z majątku osobistego jednego z małżonków K., celowe wydaje się zapoznanie się z poglądami doktryny prawa i judykatury i zajęcie stanowiska, czy w takiej sytuacji wkład ten w drodze surogacji wszedł do majątku osobistego małżonka, mimo że prawo do lokalu, z którym jest związany, stanowi składnik majątku wspólnego – jako przydzielone w czasie trwania małżeństwa – czy też pokrycie wkładu należy potraktować jako nakład z majątku osobistego na majątek wspólny, podlegający ewentualnemu rozliczeniu w postępowaniu o podział majątku wspólnego.